25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 204.

Kraków, piątek 1 września 1944.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Utworzenie nowego gabinetu węgierskiego.

Budapeszt, 31 sierpnia. **Dotychczasowy premjer Sztojay, który przed 14-tu dniami otrzymał urlop z powodu choroby, wobec braku poprawy w jego stanie zdrowia wniósł prośbę o dymisję.**

Dotychczasowy rząd wyraził solidarność z premjerem i równie zgłosił dymisję.

Regent przyjął dymisję całego gabinetu i powierzył misję utworzenia nowego rządu generałowi-pułkownikomi Gezie Lakatosowi.

Nowa urzędowa lista rządu brzmi:

premjer generał-pułkownik Lakatos,

minister spraw wewnętrznych Mikołaj Bonczos, bez zmiany,

minister spraw zagranicznych marszałek polny Hennyey,

minister finansów Remenyi-Schneller, mianowany ponownie,

minister rolnictwa i zaopatrzenia Bela Jurcszek, mianowany ponownie,

minister sprawiedliwości Vladar,

minister oświaty Iwan Rakovszky,

minister pęzemysłu Tibor Guylay,

minister handlu i komunikacji Oliver Markos.

Nowy premjer generał-pułkownik Geza Lakatos uchodzi za najzdolniejszego dowódcę węgierskiego. Był on naczelnym wodzem pierwszej armji węgierskiej na południowym odcinku armji lądowej na froncie wschodnim i w uznaniu swoich zasług przy wspólnej walce przeciw bolszewizmowi został odznaczony krzyżem rycerskim Żelaznego Krzyża.

Również nowy minister spraw zagranicznych **marszałek polny Hennyey zalicza się do najbardziej znanych osobistości armji honwedów.**

Nowy minister sprawiedliwości **Gabrjel Vladar** był dotychczas sekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości, uchodzi za jednego z najwybitniejszych prawników kraju i w ostatnich latach zyskał sobie sławę jako kodyfikator węgierskich ustaw i rozporządzeń.

Minister oświaty **Iwan Rakovszky** był dotychczas prezesem najwyższego trybunału administracyjnego, poprzednio prezydentem senatu dla robót publicznych, a w rządzie hr. Stefana Bethlena w latach dwudziestych przez pewien czas ministrem spraw wewnętrznych.

Minister przemysłu **Tibor Gyulay** był dawniej generalnym sekretarzem, a po dniu 19 marca komisarzem rządowym Izby rzemieślniczej.

Minister handlu i komunikacji **Oliver Markos** piastował dotychczas w tem ministerstwie stanowisko sekretarza stanu dla spraw komunikacji.



Jedna z pozycyj na północnym odcinku frontu wschodniego.

Za pół roku...

Faktem jest, że militarna sytuacja Niemiec przedstawia się ponuro. Nietylko przeciwnicy uważają, że sprawa dla Niemiec jest przesądzona, ale również i przychylnie wobec Niemiec usposobieni obserwatorzy wypadków sceptycznie zapatrują się na ich obecne położenie, będące bardzo analogiczne do sytuacji w roku 1918.

Jednakże sprawa ma jeszcze swoje „ale". Aczkolwiek rzeczywistość przemawia całkowicie dla racji sceptyków, to nie jest ona właściwym kluczem do rozwiązania. Coś przemawia za tem, że w położeniu Niemiec kryje się jakaś zagadka, o której w bardzo charakterystyczny sposób wzmiankuje artykuł pewnego niemieckiego korespondenta wojennego.

Jest godnem szczególnej uwagi, że artykuł ten zaopatrzony w tytuł „Tajemnica ostatniej fazy wojny" ukazał się w pismach frontowych. Artykuł zamieszczamy poniżej w tłumaczeniu. (Red.)

W przeciągu najpóźniej pół roku dowiemy się wszyscy, o czem wie dziś tylko niewiele osób, że obecna ostatnia faza wojny, rozpoczęta w dniu 16 czerwca br., kryła w sobie tajemnicę i że czerwiec, lipiec i sierpień nabrały całkiem innego oblicza, niż to, którego spodziewaliśmy się. Historja zawsze dostarczała dowodów na to, że za kulisami narodów rozgrywały się rzeczy, które w danym momencie wogóle nie były widoczne i stąd też wogóle niezrozumiałe.

Czas, który obecnie przeżywamy, jest może najdramatyczniejszem wydarzeniem, jakie nowoczesna historja wogóle zna. W późniejszych czasach, kiedy już wszystko będzie wyjaśnione, każdy pojmie, że na minutę, na sekundę nawet można było sobie wyobrazić i wyliczyć, że zwycięstwo Niemiec jest pewne.

Jest to fantastyczną myślą wyobrazić sobie, że jest ono pewne, gdyż obecnie świat dla nas przedstawia się całkiem inaczej. Przecież upadł Charków, później opuściliśmy Stalino, Dniepropetrowsk, Umań, Smoleńsk, Witebsk. Na tem sprawa nie skończyła się. Bolszewicy zbliżają się coraz to bliżej i bliżej. Upadł Kijów, następnie Lwów, bolszewicy stoją już tuż przed Warszawą, przed Prusami Wschodniemi. Rzuca się przeciw nim dywizje ,aby ich powstrzymano, nic to nie pomaga, dywizje nasze muszą ustępować, ustępować bez przerwy. Pułki nasze giną, niezliczona ilość materjału zanika w błotach rosyjskich. Powoli, ale stale następują bolszewicy coraz co dalej.

We Włoszech rozlał się wrzód pod Nettuno, upadł Rzym, Anglicy maszerują, maszerują, maszerują. Ściągają swe szalone ilości artylerji oraz samolotów i znaleźli się pod Florencją.

Dnia 6 czerwca rozpoczęła się inwazja, a to z całym znanym inferno bomb i pocisków. Anglicy i Amerykanie wżarli się w Normandji, wszystkie przeciwuderzenia z naszej strony były bezskuteczne.

Pozatem bez przerwy i bez pohamowania przewala się anglo-amerykańska broń lotnicza przez Niemcy i rozbija tam nasze miasta. Tak wygląda czerwiec i lipiec. Tak trzeźwo należy zaglądnąć rzeczywistości w oczy.

Tak ponuro przedstawia się straszny obraz. Jednakże obraz ten jest błędny, niewłaściwy. Gdybyśmy sami nie byli w stanie wiedzieć, że ta ponura rzeczywistość jest błędną i gdy nie moglibyśmy coś przeciwnego udowodnić, pouczyłby nas o tem sam Churchill, bowiem on doskonale wie, że właściwie wszystko przedstawia się inaczej, a nie tak, jak jest.

Obecnie sam tylko Churchill wie, jak przedstawiają się sprawy. Jednakże po upływie pół roku dowiemy się już o tem wszyscy. Będzie to potem już ogólnie wiadomem. Potem też napełni nas uczucie podobne do tego, kiedy po ciężkiej burzliwej nocy nastąpi ranek pełen jasnego słońca, dzień, pozbawiony wszelkiej grozy. Przeżyta poprzednio straszna noc w obliczu nowego, jasnego, słonecznego dnia wydaje się następnie niepojętną i niemożliwą.

Powracając do obecnej sytuacji wojennej stwierdzić należy, że podczas tej całej wojny czynnik czas odgrywa rolę w takim stopniu, o czem właściwie dotychczas nie

Program rządowy:

Dalsze prowadzenie wojny.

Budapeszt, 31 sierpnia. **Nowy rząd węgierski odbył we wtorek wieczór pierwsze posiedzenie rady ministrów.**

Przy tej sposobności nowy premjer generał-pułkownik Lakatos ujął program rządu w następujących trzech punktach:

Dalsze prowadzenie wojny celem ochrony granic państwa. Zachowanie w każdym wypadku wewnętrznego porządku i spokoju i utrzymanie, względnie, o ile to będzie możliwem, zwiększenie dotychczasowego stanu produkcji.

Generał-pułkownik Lakatos oświadczył, że przyjął on to ciężkie zadanie tylko dlatego, ponieważ **przepojony jest niewzruszoną wiernością dla regenta i żywi wielką troskę o losy Ojczyzny.** Przebyłe 13 miesięcy na froncie wpoiły w niego przekonanie, że w tych przełomowych czasach wysiłki nie były dostatecznie sharmonizowane, jak również niedostateczną była duchowa łączność między frontem a ojczyzną. **Ten stan musi ulec radykalnej zmianie,** nadto należy usunąć wszystko, coby w jakikolwiek sposób dało powód do zaniepokojenia.

Premjer przewiduje najcięższe kary dla tych osób, które w jakikolwiek sposób starać się będą zakłócać porządek i dyscyplinę.

Na oświadczenie premjera odpowiedział minister oświaty Rakowszky, podkreślając, że **cały rząd z pełną świadomością wziął na siebie święty obowiązek wytrwania w tej walce o całość i niezawisłość narodu** na stanowisku, na którem postawiło go zaufanie regenta.

Anglji zależy na zdobyciu terenów startowych broni „V 1".

Sztokholm, 31 sierpnia. **Jak donoszą z Londynu, daje się tam zauważyć, że brytyjskiemu dowództwu zależy bardzo na rychłem zajęciu terenów francuskich, gdzie znajdują się prawdopodobnie startowiska niemieckiej broni „V 1".**

Na realizację tych zamiarów wskazuje przedewszystkiem komunikat agencji Reutera, w którym między innymi zaznaczono: Wojska brytyjskie we Francji walczą nie po to, by oswobodzono Francję, lecz po to, by południową Anglję, a szczególnie Londyn uwolnić od strasznych niemieckich bomb latających. Każdy w tym kierunku zdobyty kilometr terenu francuskiego jest równoznaczny z jedną bombą mniej wystrzeloną przeciw Anglji.

Drugim powodem forsowania kampanji we Francji jest zamiar uniemożliwienia Niemcom użycia nowych broni. Całkiem otwarcie przyznaje się do tego także i agencja Reutera. W pewnem sprawozdaniu agencja podaje:

Musimy wszystko uczynić, aby uniemożliwić Niemcom użycia nowej broni i udaremnić rezultaty ich obecnej mobilizacji sił.

Z pewnego sprawozdania iskrowego, podanego z Londynu do Waszyngtonu wynika, że i **amerykańscy publicyści nie lekceważą niemieckich zapowiedzi o użyciu nowej broni.** Wymieniony amerykański komunikat iskrowy zawiera następujący zwrot:

„Chcemy ostrzec. Niemieckie zapowiedzi tyczące użycia nowej broni nie są żadnym bluffem!".

„Latające bomby" nadlatują serjami nad Anglję.

Genewa, 31 sierpnia. Brytyjska służba informacyjna donosi, że w toku ataków bronią „V-1" zaobserwowano we wtorek wieczorem pewną liczbę latających bomb, lecących równocześnie w przestworzach ponad terenem Anglji południowej.

Zwiększenie kontyngentu wojsk niemieckich w Słowacji.

Bratysława, 31 sierpnia. Urzędowo podano do wiadomości, że na życzenie rządu słowackiego wojska niemieckie przybyły do Słowacji, aby wziąć udział przy zwalczaniu akcji partyzantów.

Zaopatrzenie Włoch w węgiel dawniej a dziś.

Medjolan 31 sierpnia. Na sesji wielkiej rady faszystowskiej w dniu 25 lipca 1943 r. oznajmił Mussolini, że w latach 1940/41/42 oraz w pierwszem półroczu 1943 r. Niemcy dostarczyły Włochom ogółem 40 miljonów ton węgla.

W przeciwieństwie do tego w żadnym z portów włoskich, znajdujących się w posiadaniu Anglo-Amerykanów nie wyładowano do dnia dzisiejszego ani jednego transportu węgla, przeznaczonego dla Włoch.

Komplikacje w wyborach prezydenta USA.

Genewa, 31 sierpnia. **Korespondent amerykański dziennika „Sunday Times" twierdzi, że wynik wyborów prezydenta w roku bieżącym w Stanach Zjednoczonych ustalony będzie ostatecznie nie w dniu 7 lub 8 listopada, ale dopiero po kilku tygodniach.**

Na skutek silnej propagandy za jak najszerszym udziałem w wyborach ze strony młodych żołnierzy, wpłynęło już dotąd ponad 2 miljony wniosków o wciągnięcie nazwisk do list wyborczych i to ze strony wojskowych, jakoteż ze strony kobiet zatrudnionych w służbie wojskowej. Liczba ta jednakowoż podwyższy się jeszcze poważnie.

Niektóre stany nie zgodziły się coprawda na bezpośrednie wybory na obszarach zamorskich, natomiast w innych tem gorliwiej agituje się na rzecz takich wyborów. 11 stanów, dysponujących ogółem ponad 116 głosami z ogólnej liczby 531 wirylistów, oświadczyło już, że do ogólnego rezultatu doliczać będą także żołnierskie kartki głosowania, kiedykolwiekby one nadeszły, podczas gdy stany Nebraska i Rhode Inland doliczać zamierzają tylko te kartki wyborcze, które wpłyną do dnia 1 grudnia.

W takich warunkach, oświadcza korespondent angielski, **dużo czasu może upłynąć zanim ustalony będzie ostateczny wynik,** istnieje bowiem nawet taka możliwość, że tym razem o całych wyborach decydować będą głosy żołnierskie.

mieliśmy pojęcia. Należy wziąć pod uwagę co następuje:

Anglja i USA rozpoczynają wojnę w roku 1939, kiedy wszystko układało się dla nich niekorzystnie. Oba państwa jeszcze nie były gotowe. Co się tyczy USA, to były one nawet tak dalece nieprzygotowane, że oficjalnie nie wypowiedziały Niemcom wojny. Przewaga Niemiec jest jasna i wymowna. Zdaje sobie z tego sprawę Anglja, chociaż nie w całej pełni. Mimo to zdecydowała się na wojnę z Niemcami. Wychodziła z założenia — był to naprawdę genjalny pomysł, wywodzący się z doświadczeń tak wytrawnych polityków angielskich, jakimi byli Pittowie — że za wszelką cenę należy uniemożliwić przedwczesne rozstrzygnięcie obojętnie, czy przez użycie masy, materjału czy strategji. Wojna musi przeciągnąć się aż do fazy wyczerpania. W tym stanie nabrała ona charakteru, jakiego życzy sobie Anglja. Taki stan wojny odpowiada Anglji i USA.

O planie tym wiedział Führer. Próbował on plan ten pokrzyżować. Próbował zająć wszystkie te przez Anglję na plac wojenny wysunięte kraje szybko, pokonać je i w 1940 roku wymusić strategiczne rozstrzygnięcie. Byliśmy blisko do udania się tej próby. Zresztą nie udała się, gdyż Sowiety postanowiły dokonać bezprzykładnego dzieła, mianowicie połączyć się z kapitalizmem i przystąpić do wojny. Anglja teraz odetchnęła. Nie z tego powodu, iż dzieliła ona pogląd Stalina, że można Niemcy strategicznie pokonać. Wcale nie. Odetchnęła ona tylko z tego powodu, że wojna nabrała takiego rozwoju, jakiego ona sobie życzyła. Przecież teraz dopiero wojna nabrała charakteru ruchów fal i przeciągała się. Na takiem tle Anglja i USA rozbudować mogły swe plany wojenne. Kładli oni swe nadzieje na czas. Stąd też ich „generał czas“ nie był żadnym wynalazkiem. Był on konkretnym czynnikiem, który zabierał się do dzieła.

Przez akt strategiczny, to znaczy przez bitwę, Sowiety nie były pokonalne. Wojna przeciągała się. Anglja i USA miały czas do uzbrojenia się. My natomiast byliśmy zajęci. Równocześnie wojna dla nas była ciągłym upustem. Nasze uzbrojenia, nastawione na szemat z roku 1939, kontynuowane były w tej samej formie. Natomiast Anglja rozpoczęła dopiero swe uzbrojenia. Były one nowoczesne, albowiem ich produkcja wykorzystywała wszystkie dotychczasowe doświadczenia. Wojna rozpoczęła się prawie na nowo, jednak z tą różnicą, że teraz była Anglja górą, a my w dole. Zasada ruchu fal, którą Anglja zawsze stosowała w swej historji, wybitnie ujawniła się obecnie. Wszyscy już byli znużeni, jeżeli nie wyczerpani i teraz należało wystąpić — oto była wyrafinowana sztuka rachmistrza Churchilla. To też dało Anglikom siłę do przetrwania wydarzeń z 1940 i 1941 r. Były to czasy, kiedy Anglicy znajdowali się u końca swych sił.

W międzyczasie toczy się wojna w Rosji i w Afryce północnej. Churchil zacierał ręce. Uważał, że rozpoczęty drugi etap, nacechowany olbrzymią przewagą angielskiego i amerykańskiego potencjonału strasznie dotknąć musi Hitlera. Faktycznie nawała na Niemcy rozpoczęła się w 1944 roku. Kiedy nawała ta z całym swym rozmachem wyładowała się, nikt nie wątpił, że teraz dopiero zademonstrowany został nagromadzony olbrzymi dostatek sił. Anglicy nie przystąpili do ataku setką bombowców, ale tysiącem. Aljanci obrzucili na froncie włoskim mały odcinek bojowy 200.000 pocisków artyleryjskich w ciągu jednego tylko dnia.

W dniu 6 czerwca przystąpili do generalnej inwazji, Stalin zaatakował wszystkiemi stojącemi mu do dyspozycji rezerwami. Akcją tą zaimponowała światu. Nikt jednak nie przypuszczał, że cały ten wyczyn jest dziwny. Nikt nie zadawał sobie trudu mianowicie postawić sobie pytanie: Poco ten tak olbrzymi wysiłek, skoro Niemcy już są na wykończeniu? Odpowiedź na to dać mógł tylko sam Churchill. On wiedział, poco przystępuje się do tego generalnego szturmu.

Już rok temu Churchill wiedział coś o nas, czego myśmy nawet w przybliżeniu nie przypuszczali. Wypowiedział się o tem w tych dniach w Izbie Gmin angielski minister spraw wewnętrznych, Morrison. Zapytany, co właściwie jest z Niemcami, Morrison zaznaczył:

„Wiem o strasznych rzeczach“.

Co wiadomo więc Churchillowi? Wie on o nowoczesnych broniach. Budowy ich nie był w stanie uniemożliwić. Nie był w stanie Niemców wyprzedzić w konstrukcji tej broni.

Kiedy broń ta się pojawiła, nie wynalazł żadnej kontrbroni. Przedewszystkiem Churchill wiedział o terminie użycia nowej broni. Zdaje on sobie całkiem sprawę z tego, że użycie nowej broni zapoczątkuje nowy okres, nową fazę wojny, jak miało to już miejsce w roku 1942.

Ale tym razem wojna rozpoczęta zostanie na nowo nie przez Angję i USA, ale przez Niemcy. Stąd też zrozumiałym jest następujący wyjątek z wywiadu Churchilla, udzielonego przed kilku dniami:

„Musimy wojnę zakończyć do jesieni, bowiem......

Na tem miejscu Churchill przerwał swe wypowiedzenie.

Tak też do jesieni my Niemcy wiemy, dlaczego musimy wydać z nas tak wielki, ten ostatni wysiłek. Zwycięstwo jest naprawdę dla nas bardzo bliskie.

Aljancka łódź podwodna zatopiona celną bombą.

Tokio, 31 sierpnia. Według komunikatu frontowego z południowego Pacyfiku, samolot japoński zatopił w dniu 26 sierpnia aljancką łódź podwodną celnemi trafieniami bomb w dziób i rufę.

Znaczne półn.-amerykańskie formacje zostały powstrzymane pomiędzy Paryżem a Reims.

Ciężkie walki o Chalons nad Marną.

Berlin, 31 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 30 sierpnia:**

Dywizje nasze po powstrzymaniu w uporczywych walkach silnych powtarzanych do siedmiu razy ataków nieprzyjacielskich z jego przyczółków mostowych nad Sekwaną w rejonie na północny zachód od Paryża, odsunęły się zgodnie z rozkazem na nowe pozycje w kierunku północno-wschodnim. Miasto Rouen oddano po zniszczeniu urządzeń portowych i innych objektów ważnych ze względów wojskowych.

Pomiędzy Paryżem a Reims w zaciętych walkach powstrzymano znaczne siły północno-amerykańskie, atakujące w kierunku północnym. W południowej części Soisson rozgorzały gwałtowne walki uliczne. Na południe od Marny zmotoryzowane formacje nieprzyjacielskie w wypadzie, prowadzonym na wschód, dotarły w okolicę Chalons sur Marne, o które toczą się ciężkie walki.

W dolinie Rodanu nasze ubezpieczenia flankowe odparły liczne ataki nieprzyjacielskie prowadzone ze wschodu. Zniszczono większą ilość czołgów nieprzyjacielskich.

W rejonie alpejskim na zachód od granicy francusko-włoskiej po uporczywej walce z terorystami francuskimi i amerykańskiemi siłami zwiadowczemi zajęto znowu miasto Briancon.

W nocy na 30 sierpnia ścigacze zatopiły na zachód od Dieppe kontrtorpedowiec nieprzyjacielski. W tym samym rejonie morskim promy bojowe i jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zniszczyły kontrtorpedowiec brytyjski klasy „Hunt“ który po ciężkiej detonacji rozleciał się na kawałki.

Ogień odwetowy „V 1“ na Londyn trwa nadal.

We Włoszech większe działania bojowe miały miejsce tylko na adrjatyckim odcinku wybrzeża. W godzinach przedpołudniowych odparto tutaj gwałtowne ataki przeciwnika, zadając mu straty.

W Rumunji ataki sowieckie pod Buzau i w dolinie rzeki Bistrica załamały się. Siły nieprzyjacielskie, które w międzyczasie posunęły się naprzód poprzez wąwozy węgierskiego rejonu nadgranicznego, odparto w kilku miejscach w przeciwataku.

Formacje lotnictwa bliskiego wsparcia zaatakowały skutecznie bombami i bronią pokładową kolumny sowieckie na przełęczach karpackich.

Powtarzane ataki bolszewickie na przyczółku mostowym na zachód od Baranowa pozostały bez skutku.

Na północny wschód od Warszawy oraz pomiędzy Bugiem i Narwią wojska nasze w uporczywych walkach pancernych powstrzymały ponawiane ataki sowieckie, wspierane przez czołgi i lotnictwo bliskiego wsparcia.

Na północnym odcinku załamało się wśród strat kilka ataków nieprzyjacielskich na zachód od Modohon i na północny zachód od Dorpatu.

W nocy celem ataku naszego lotnictwa bojowego i bliskiego wsparcia, operującego nocą, były koncentracje oddziałów sowieckich oraz oddziały na pozycjach przygotowawczych w rejonach Modohn i Darpatu.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały miasta Morawską Ostrawę i Oderberg oraz obszar węgierski. W nocy lotnictwo brytyjskie naruszając ponownie suwerenność terytorjum szwedzkiego, przeprowadziło ataki terorystyczne na Stettin i Königsberg. Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły pozatem bomby na Berlin i Hamburg.

Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły podczas tych ataków 82 czteromotorowe bombowce terorystyczne.

Gwałtowne walki powietrzne nad pogórzem zachodnich Beskidów.

Berlin, 31 sierpnia. **Przestrzeń powietrzna na północny wschód od Wiednia była w środę około godziny 10.30 przedpołudniem widownią nadzwyczaj gwałtownych i rozległych walk powietrznych między silnemi niemieckiemi formacjami myśliwców a północno-amerykańskiemi bombowcami, które ze swoich włoskich baz nadleciały na północ nad węgierskie i słowackie terytorjum.**

Zanim bombowce te osiągnęły rejony swoich celów na Morawach, niemieckie formacje myśliwców wtargnęły w zmasowanym ataku na szeregi pułków bombowców Stanów Zjednoczonych i osiągnęły już z niewielkiej odległości wielką liczbę zestrzałów.

Dramatyczna bitwa powietrzna nad pogórzem Karpackim i Zachodnich Beskidów stała pod znakiem dominującego faktu, że północno-amerykańska eskorta myśliwców została praktycznie wymanewrowaną przez niespodziewany atak niemieckich myśliwców, wskutek czego tylko w pojedynczych wypadkach miała sposobność interwenjować w zażartych walkach między czteromotorowemi bombowcami Stanów Zjednoczonych a myśliwcami.

Według niekompletnych jeszcze raportów zniszczono 29 czteromotorowych bombowców z ich pełnym balastem bomb na pokładzie już w czasie samego nalotu. W większej części eksplodowały one już w powietrzu w ogniu broni pokładowej niemieckich myśliwców i pod skutecznem obstrzałem niemieckiej artylerji przeciwlotniczej, nie znalazłszy sposobności, aby załogi uratować przy pomocy spadochronów. Walki powietrzne kontynuowano aż do strefy ognia zaporowego.

W pośrodku własnej artylerji przeciwlotniczej prowadziły niemieckie myśliwce dalej swe operacje i zestrzeliły jeszcze kilka bombowców Stanów Zjednoczonych. Oprócz cennego materjału samolotowego Amerykanie stracili w tym ataku około 300 ludzi personalu lotniczego.

Należy się liczyć z dalszem zwiększeniem się tych tymczasowo ustalonych cyfr zestrzałów.

Utopijny projekt Roosevelta organizacji świata.

Brak zrozumienia ze strony Moskwy.

Berno, 31 sierpnia. **Roosevelt, jak wiadomo, nosi się z myślą utworzenia organizacji, obejmującej cały świat, która charakterem swym ponadpaństwowym służyć ma do zapewnienia pokoju na całym świecie. Roosevelt zamierza sam stanąć na czele tej organizacji.**

Jak donosi moskiewski korespondent szwajcarskiej agencji telegraficznej, **potentaci moskiewscy jednak mało lub żadnego nie okazują zrozumienia dla tych wielkich planów.**

Jak to wynika ze wspomnianej korespondencji, przeczuwa Stalin wraz ze swymi towarzyszami, że **poza planami anglo-amerykańskiemi czają się niebezpieczeństwa dla Rosji Sowieckiej**, bolszewicy bowiem doskonale to rozumieją, że w czasie zwycięskiego zakończenia obecnej wojny **podejmie Londyn wraz z Waszyngtonem następnie walkę przeciwko Sowietom.**

Nie brak też głosów angielskich, wskazujących na to, że „zwycięskie wielkie mocarstwa“ będą zmuszone obliczyć się wzajemnie między sobą.

Stąd też czasopismo „Swjesda“, wychodzące w Leningradzie, **proponuje, aby wielkie mocarstwa zawarły między sobą układ,** celem uniknięcia wzajemnych na siebie napadów.

Czasopismo wspomniane mówi, że wiele pomysłów tego Rooseveltowskiego planu organizacji światowej zaliczyć należy do utopji.

Argentyna podejmuje zarządzenia przeciwko komunistom.

Madryt, 31 sierpnia. **Wobec zaznaczającej się w ostatnich czasach wzmożonej działalności komunistycznej w Argentynie, rząd argentyński ogłosił oświadczenie stwierdzające, że różne absurdalne wieści a rzekomym ruchu powstańczym itp. mają na celu wyłącznie spowodowanie zaburzeń wśród narodu i zakłócenia porządku publicznego.**

Od kilku dni komuniści i podobne pod względem politycznym elementy przy użyciu wszelkich stojących do ich dyspozycji środków rozpoczęli realizację wypracowanego poprzednio przez siebie planu. Mimo wszelkich wysiłków nie uda się jednak tym elementom podkopać zaufania narodu do rządu.

Rząd podjął ze swej strony wszelkie zarządzenia, aby udaremnić realizację tych planów i winnych najsurowiej ukarać.

Wina gen. Alexandra w zniszczeniu dzieł sztuki w Florencji.

Lugano, 31 sierpnia. **Fakt, że niemieckie dowództwo opróżniło bez walki Florencję, aby ochronić to miasto sztuki przed spustoszeniem, nie powstrzymał generała Alexandra przed wzięciem Florencji pod ogień artylerji.**

Obecnie zestawiono bilans tych zniszczeń, opierając się na sprawozdaniach aljanckich i stwierdzono, że **wszystkie mosty na Arno**, wśród nich historyczny Ponte Trinita, z wyjątkiem Ponte Vecchio **uległy zniszczeniu** wskutek ognia artylerji aljanckiej. Ponte Vecchio został zablokowany przez cofających się Niemców, zburzonemi domami.

Dalej donoszą, że **bezsensowna kanonada Alexandra zamieniła na dymiące ruiny „kilka z pośród najstarszych i najwspanialszych pałaców nad brzegiem rzeki Arno“.**

Sprawozdanie nie mówi jednak o jakie budynki tu chodzi. Natomiast podano do wiadomości pierwsze szczegóły o losie niektórych słynnych obrazów. **Wiele cennych malowideł umieszczono na czas dla ochrony przed atakami powietrznemi w willach, w pobliżu Florencji, tak, że uniknęły zniszczenia przez artylerję Alexandra.**

Obecnie komunikuje kurator bibljoteki florenckiej, że żołnierze 8-mej armji obrazów tych, znalezionych w willach i ułożonych w stosy, używali jako materaców do spania.

Wśród tych obrazów znajdują się **dzieła Rubensa**, między in. obraz rycerza, Madonna Giotta, scena wojenna Paolo Uccello, wiosna Botticelli'ego oraz hołd mędrców tego samego malarza, święta Anna Masaccia, koronacja świętej Dziewicy Filippo Lippi i Madonna Fra Bartolomeo.

Nowe typy samolotów niemieckich.

Berlin, 31 sierpnia. W ostatnim czasie opublikowano po raz pierwszy szczegółowe dane o dwóch nowych typach samolotów, które odznaczyły się w doskonały sposób w akcjach niemieckiego lotnictwa.

Samoloty te noszą nazwę „He 177“ i „Me 209“. Są to wyroby znanych niemieckich zakładów lotniczych Heinkla i Messerschmitta.

Większym z pośród obu aparatów jest „He 177“. Samolot ten ma długość 20.5 m przy rozpiętości skrzydeł 31 m. Z boku podobnym jest w swej wydłużonej formie w uderzający sposób do ważki, owej mistrzyni wśród latających owadów. Wrażenie to odnosi się po części dlatego, gdyż oba boki tylnej części kabiny zwężają się ku przodowi, co ma poważne znaczenie zarówno przy obronie atakujących myśliwców, jak i dla celów nawigacyjnych. Stery boczne mają niezwykle wysoki kształt. Szczegółem uderzającym w oczy jest ponadto podwozie, składające się z dwóch par blizko siebie umieszczonych kół, nadających maszynie większą równowagę zarówno przy starcie, jak i podczas lądowania. Załoga składa się z sześciu ludzi, a mianowicie pilota, obserwatora, radiotelegrafisty, mechanika pokładowego i dwóch strzelców pokładowych. Silne uzbrojenie i dobre właściwości w czasie lotu pozwalają stosować ten ciężki samolot bojowy przy różnych celach i okolicznościach.

O wiele mniejszy pod względem rozmiarów „Me 210“ ma 11.2 m długości i 16.4 m rozpiętości. Jest to aparat o cechach charakterystycznych silnego myśliwca i samolotu niszczycielskiego. Odznaczył się on szczególnie w walce z czteromotorowemi maszynami anglo-amerykanów.

Jest to pewnego rodzaju bliźniacza konstrukcja znanego oddawna „Me 110“, w przeciwieństwie jednak do tego aparatu ma wbudowane drugie centralne urządzenie kierownicze. Posiada również dwa motory i umożliwia wzięcie ze sobą załogi złożonej jedyne z dwóch osób, to jest pilota i radjotelegrafisty. Ten ostatni obejmuje również w razie potrzeby obronę aparatu od tyłu. Broń pokładowa wielkiego kalibru, jak i wielka szybkość czyni z „Me 210“ potężny pod względem siły ognia samolot zaczepny. Wysuwany do góry lub do dołu hamulec służący przy locie nurkowym utrzymuje przy tego rodzaju akcji jednostajną szybkość maszyny.

Sukcesy niemieckiej techniki.

Berlin, 31 sierpnia. Pismo „Völkischer Beobachter“ zamieściło fotografję samolotu niemieckiego nowego typu podczas lotu zwiadowczego. Jak wynika z podpisu pod zdjęciem, jest to nowy samolot służący do wielu celów zwany „Me 210“. Aparat ten wykazał swą doskonałą sprawność w ostatnim czasie podczas walk na wszystkich frontach. Jest to nowy bardzo skuteczny środek bojowy niemieckiego lotnictwa. Wielka szybkość i silne uzbrojenie — jak podaje „Völkischer Beobachter“ zapewniają skuteczne wykonanie poruczonych zadań nawet wśród bardzo trudnych warunków.

Prasa niemiecka podaje ponadto zdjęcie statku „skorupa jajka“. Jak wyjaśnia podpis pod fotografją, sporządza się na pewnej stoczni statki 1000-tonnowe z żelbetonu, służące dla celów transportowych.

Tego rodzaju statek z żelazo-betonu jest o wiele bardziej wodoszczelny aniżeli inne statki, nie musi się go pociągać farbą, nie rdzewieje ani też nie gnije, a przy budowie pracować mogą niewykwalifikowane siły. Buduje się go dnem do góry(!). Polerowanie boków wykonywują elektryczne maszyny szlifierskie. Kadłub spuszcza się na wodę dnem do góry, a następnie przewraca.

Dane amerykańskie o stratach w ludziach armji USA.

Genewa, 31 sierpnia. Prasowy wydział wojenny USA podał, że w toku drugiej wojny światowej straty wynoszą dotychczas 317.846 osób.

Ogólne straty USA w pierwszej wojnie światowej wyniosły okrągło biorąc 264.800 ludzi.

Bazylika w Lisieux — drugiem Monte Cassino.

Medjolan, 31 sierpnia. Z racji wydania oficjalnego komunikatu przez aljancką główną kwaterę w północnej Francji o zamienieniu bazyliki w Lisieux w drugie opactwo z Monte Cassino, oświadcza dziennik watykański „Osservatore Romano“, że tem samem zniszczenie Monte Cassino przedstawiono po raz drugi obecnie nawet w urzędowym komunikacie jako działanie wojenne, które stało się nieuniknionem wskutek operacyj bojowych.

Dla podtrzymania tego twierdzenia, pisze dziennik, nie dostarczono jednak nigdy żadnego dowodu, co obecnie ponownie stwierdzamy.

Nowy anglo-amerykański atak na Ravennę.

Medjolan, 31 sierpnia. Ravenna stała się ponownie celem ciężkich anglo-amerykańskich ataków terorystycznych.

Na dzielnice mieszkalne miasta zrzucono liczne bomby rozpryskowe i zapalające, które wyrządziły wielkie szkody.

Skomplikowana sytuacja w południowej Francji.

Sztokholm, 31 sierpnia. Jak to można było przewidzieć, w ostatnich dniach gwałtownie pogorszyła się sytuacja wyżywienia na terenach Francji południowej, okupowanej przez Anglików i Amerykanów.

Agencja Reutera była zmuszona przyznać wczoraj, że coraz trudniej kształtuje się kwestja wyżywienia ludności w Marsylji i innych miastach południowego wybrzeża francuskiego. Bardzo nikłe są zapasy zboża. Nie należy się spodziewać szybkiego usunięcia tych trudności. Takie stwierdzenie Reutera świadczy wyraźnie, jak nieprawdziwe były oświadczenia rządu amerykańskiego, że przygotował on wszystko, aby zapewnić wyżywienie na terenach europejskich „oswobodzonych“ przez wojska amerykańskie.

Równocześnie zaś bardzo wielkie kłopoty sprawia aljantom ruch partyzantów, wywołany i wspomagany pierwotnie przez Amerykanów w południowej Francji. Wielka bowiem część tych partyzantów działa w dalszym ciągu na tyłach frontu anglo-amerykańskiego. Zamiast się bić z Niemcami, czego się po nich spodziewano, partyzanci rabują własnych swych ziomków.

Tak neutralni, jak i amerykańscy korespondenci donoszą, że w szeregach ruchu partyzanckiego potworzyły się poprostu wielkie i liczne bandy rabusiów, które roznoszą w kraju pożogę i teror.

„Ya“ o sytuacji we Francji.

Madryt, 31 sierpnia. Jose Maria de Vega pisze w dzienniku „Ya“ o sytuacji we Francji m. in., że w kraju tym rozpoczęła się nowa walka pomiędzy dwoma radykalnie przeciwnemi światopoglądami.

W licznych francuskich miastach i wsiach ludność żyje wśród okropności próby zbolszewizowania Francji. Zamachy na ludzi i własność, akty zemsty osobistej, okropności i chaos, oto ślady jakie terorysci pozostawili wszędzie tam, gdzie przejściowo mogli dominować.

Utworzenie „tymczasowego rządu“ de Gaulle'a.

Sztokholm, 31 sierpnia. Agencja Reutera zakomunikowała wczoraj o utworzeniu t. zw. tymczasowego rządu republiki francuskiej.

Według doniesienia agencji Reutera de Gaulle miał objąć prezydjum, a generał Catroux departament stanu. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Rene Massigli, a tekę ministra spraw wewnętrznych Emanuel Bastier de la Vigerie.

Dwukrotny zamach na de Gaulle'a

Lizbona, 31 sierpnia. Jak donosi agencja Reutera z Paryża, doszło podczas wkroczenia wojsk anglo-amerykańskich do stolicy Francji do dwukrotnego zamachu na de Gaulle'a. Zamachy były bez skutku.

Pierwszego zamachu dokonano, kiedy de Gaulle razem ze swą świtą przejeżdżał przez plac de la Concorde. Z tłumu padły strzały, które jednak chybiły celu. Drugi wypadek zamachu nastąpił w katedrze Notre Dame. Tu z galerji padły strzały na de Gaulle'a.

Stagnacja w sowieckim przemyśle zbrojeniowym.

Sztokholm 31 sierpnia. „Prawda“ stwierdza, że tok pracy w sowieckim przemyśle zbrojeniowym narażony jest częstokroć na stagnację, ponieważ nie nadchodzą surowce, które zamówiono.

Jako przykład przytacza „Prawda“, że zakłady „Stalina“ w Moskwie walczą z trudnościami, ponieważ nie nadeszły dostawy stali.

Nowy wiceminister wojny Japonji.

Tokio, 31 sierpnia. Generałporucznik Kaneshiro Skibayama został mianowany dzisiaj wiceministrem wojny.

Poprzednik jego, generał-porucznik Tominaga, który zajmował to stanowisko przeszło rok, powołany został na inne ważne stanowisko.

Chiny czungkińskie na łasce losu.

Sztokholm, 31 sierpnia. Dziennik angielski „Manchester Guardian“ pisze m. in.:

„Japońska kampanja letnia w Chinach zaznacza się godnemi uwagi sukcesami. W Anglji nie powinno się tego przeoczać lub nie doceniać.

Armje japońskie już dawno opanowały całą północno-chińską sieć kolejową i kanałową, obecnie zaś posiadają takie same linje komunikacyjne na południu. Zdobyto nawet Hangyang, w którym Amerykanie mieli bazę dla swojego lotnictwa.

Głodujące i licho uzbrojone wojska Czungkingu ponownie odpędzono od wybrzeża Pacyfiku. Chroniczne tarcia wewnętrzno-polityczne między rządem czungkińskim a komunistami osłabiają to państwo. To utrudnia bardziej, aniżeli wszystko inne utworzenie aljanckich baz na wybrzeżach chińskich oraz jakąkolwiek współpracę aljantów z armją czungkińską. Odnosi się wrażenie, jakoby Chiny czungkińskie powoli i bez rozgłosu znikały z ich planów strategicznych.

Chiny czungkińskie zbyt długo były zaniedbywane przez aljantów i obecnie nie są w stanie wyciągnąć większych korzyści z jakiejkolwiek pomocy, udzielonej im przez aljantów“.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 31 sierpnia. Fiński komunikat wojenny z dnia 30 sierpnia brzmi:

Na zachodniej części Przesmyka Karelskiego własny oddział wypadowy zaatakował skutecznie pewien nieprzyjacielski punkt oparcia. W rejonie Ihantala odpędzono artylerją trzy nieprzyjacielskie czołgi poruszające się przed naszemi stanowiskami. Na północ od Heinjoki odparto na dwóch punktach ataki nieprzyjacielskie dokonywane w sile kilku kompanij. Pod Vuosalmi odrzucono nieprzyjacielskie grupy wypadowe usiłujące zbliżyć się do naszych stanowisk i zniszczono również ogniem artyleryjskim cztery nieprzyjacielskie łodzie.

Na północny wschód od jeziora Ładoga i w okolicy Ilomantsi nieprzyjacielska działalność bojowa była nadal dość ożywioną na kilku odcinkach. Próby ataku dokonywane w kilku punktach przez nieprzyjacielskie oddziały wypadowe odparto.

Z pozostałych odcinków frontowych niema nic do zaraportowania.

Churchill powrócił do Anglji.

Sztokholm, 31 sierpnia. We środę wieczór — jak donosi agencja Reutera — Churchill powrócił drogą powietrzną z Włoch do Anglji

*

Jak oznajmiono w Waszyngtonie Roosevelt oświadczył na pytanie, iż w najbliższym czasie powinien spotkać się z Churchillem.

*

Medjolan, 31 sierpnia. „Orędzie, dodające odwagi“ narodowi włoskiemu ze strony Churchilla, jak podkreśla radjo republikańskie, jest ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy oddawali się jeszcze jakimkolwiek złudzeniom odnośnie do stanowiska Anglji wobec Włoch. Churchill celowo uchylał się od podania do wiadomości Włochom postanowień zawierzenia broni z 3 września u. r. Jest i pozostanie faktem, że te straszne i niezwykle okrutne postanowienia będą utrzymane, wykluczając wszelką możliwość jakiegoś możliwego trybu życia.

Orędzie Churchilla, mające dodać odwagi, stanowi cyniczny wyraz brytyjskiej świętoszkowatości, który pozatem wychodzi od człowieka, będącego w niezliczonych tysiącach wypadków inicjatorem masakry bezbronnych i niewinnych ludzi. Człowiek ten przybył obecnie do Włoch, aby przekonać się na własne oczy, jak skrupulatnie wykonano jego rozkazy.

Jeżeli Churchill chce głęboką nędzę uwolnionych Włoszech umotywować zniszczeniami niemieckiemi, to naród włoski, który widział jak jego miasta i wsie padały w gruzy i popioły wskutek teroru powietrznego „liberatorów“, myśli o tych twierdzeniach angielskich zupełnie inaczej

Komuniści napadli na procesję.

Medjolan, 31 sierpnia. W Rzymie doszło do incydentu pomiędzy komunistycznym pochodem demonstracyjnym, a katolicką procesją.

Komuniści, wśród nich wiele kobiet, jak donosi radjo, znajdujący się pod kontrolą aljancką, wracali właśnie ze zgromadzenia, na którem przemawiał przywódca komunistów, minister bez teki Togliatti na temat bolszewickiego ideału kobiet, podczas gdy katolicka procesja wychodziła ze słynnej bazyliki Santa Maria Maggiore, składająca się głównie z młodych dziewcząt.

Na jednem z najważniejszych krzyżowań wielkiej magistrali Via Nazionale, doszło do formalnego starcia, przyczem kobiety komunistyczne napadły na procesję, wyrywały uczestniczkom świece i różańce oraz wyśmiewały pieśni nabożne. Procesja, napastowana poza tem przez bezrobotnych, musiała się schronić z powrotem do bazyliki.

Incydent ten, jak kończy swe doniesienie nawet radjo narodów aljanckich, wywołał u ludności rzymskiej najgorsze wrażenie.

Ciężkie naruszenie szwedzkiego obszaru powietrznego.

Sztokholm, 31 sierpnia. Przelot przez szwedzki obszar suwerenny ze strony samolotów aljanckich w nocy na środę stanowi — jak stwierdza dziennik „Aftonbladet“ — jedno z najcięższych naruszeń szwedzkiego obszaru powietrznego, jakie miało miejsce dotychczas w ciągu wojny.

Jak donosi dziennik „Afton Tidningen“, liczba samolotów, strąconych nad obszarem szwedzkim, nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, chodzi jednak conajmniej o 5 samolotów. Dotychczas znaleziono na obszarze szwedzkim 12 zabitych lotników aljanckich, pochodzących ze strąconych samolotów. Większość lotników aljanckich, jak stwierdza dziennik, znalazła śmierć w płomieniach. Lotnicy aljanccy, którzy uratowali się, zostali internowani przez władze szwedzkie.

Puszcza Jodłowa.

(tp) **Kraków,** 31 sierpnia. Nazwa „Puszczy Jodłowej“, uświęconej i wsławionej piórem Żeromskiego, należy się wyłącznie jodłowym borom, porastającym główny grzbiet Świętokrzyskich Łysogór. Mianem tym jednak bierze ochota nazwać też las, pokrywający jeden z niedalekich Krakowa grzbietów górskich.

Pobliże Krakowa naogół nie obfituje w lasy. Na północ od Wisły i od wschodu — wszystko, dzięki żyzności glinki — wzięte pod uprawę; od zachodu rozciągają się szerokie połacie Krzeszowickich i Olkuskich lasów; jedne i drugie są jednak przykładem racjonalnej gospodarki, a choć nie brak im przyrodzonych powabów, to przecież znać tam pewne skrępowanie, narzucone przez technikę gospodarczą. Południowa połać Krakowskiej ziemi, w dorzeczu Skawy i Raby przedstawia ciekawą pod względem krajobrazu i populacji konfigurację; tu las zalega grzbiety karpackiego podgórza, a osiedla otaczają je zewsząd, osiadłszy na pobrzeżu rzek i potoków i pojedynczemi gospodarstwami podchodzą ku wierzchom grzbietów, ku granicy leśnej, coraz bardziej z biegiem lat oddalającej się. Ten proces trwa od dawna, a zapisał się w nazwach młodszych wsi, jak w Trzebolu i Trzebini od „trzebienia“, w Marcyporębie od „poręby leśnej“, w „Nowych Dworach“ i „Nowej Wsi“ oraz w „Polance“ od wyrębu itp. Lecz i te lasy noszą na sobie piętno porządkującej pracy leśnika.

Jeśliby kto chciał wybrać się z Krakowa, by zobaczyć bór w całej jego naturalnej krasie, gdzie możliwie jak najmniej znać rękę człowieka, zdawałoby się że najodpowiedniejszą powinna być Puszcza Niepołomicka. Piękne są jej dzieje, znaczone w ruinie będącym królewskim zamkiem i tradycją królewskich łowów, ale ta „puszcza“ nic w sobie nie ma tajemniczego, ni puszczańsko-groźnego lat i tyle, a miejscami nawet tylko lasek.

Na wschód jednak od Krakowa znajduje się stosunkowo niewielki las, w którym mona znaleźć „puszczańskie uroki“. Jadącym ze Skawiny ku zachodowi przez cały ciąg drogi kolejowej widocznem jest od południa długi, lasem pokryty grzbiet górski, największe w tej okolicy wzniesienie. Góra ta nazywa się Drabosz; wysokość jej ponad poziom morza wynosi 435 m, gdy poziom najbliższego tu (o 7 km) kolana Wisły wynosi 217 m. To właśnie jest owa „Puszcza Jodłowa“.

Niema tu innego drzewa, jak tylko jodła. Zdrowe, gonne pnie jeden przy drugim — aż ćma w lesie. Dołem zbita, splątana ze sobą młódź jedlinowa, spodem przerozmaite ziele bujne; gdzie nieco wolniejsze miejsce — tam wężowiska łodyg ożyny, która nieprzebyte kolczaste zasieki tworzy. Wzdłuż grzbietu, środkiem boru ścieżka bieży. Tu nieco widniej, z czego korzysta koralina, by się czerwienią swych paciorków pochwalić i rdest, który ma opylony liść, choć tu nigdy pył dróg nie dochodzi.

Ani pyły tu nie dojdą, ani gwar wielkiego miasta, ani nawet wielkie sprawy, które dziś postanawiają o przyszłości i prawach świata...

Ze skraju lasu, z krawędzi grzbietu widok na północ i na południe — tam na głęboko w dal idącą kotlinę Wisły (widać jak w zakolu srebrzy się woda), a w dali świecą się Bielany, tu na południe wspaniała panorama gór, ku którym bramą zdają się być dwie leśne góry: lanckorońska i kalwaryjska; białością świecą ściany kalwaryjskiego klasztoru i dwuwieżowego kościoła, niby zamku na straży tych wrót.

KRONIKA

SIERPIEŃ 31 Czwartek

Dziś: Rajmunda
Jutro: Idziego, Bronisł.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.00 do 5.20

Wyrażajmy się poprawnie...

Kraków, 31 sierpnia. Kilka dni temu zamieściliśmy na łamach Gońca Krakowskiego dwa małe artykuliki *na temat „poprawnego wyrażania się“*. W związku z nimi nadeszło do Redakcji sporo listów, omawiających najrozmaitsze „kwiatuszki językowe“. Ponieważ są to błędy naogół dość często spotykane — przytoczymy je tutaj, podając zarazem poprawne brzmienie tych czy innych zwrotów.

Mówi się więc: *zapaliłem papierosa* — a nie papieros; *kupiłem Gońca* — a nie Goniec; *wziąłem do ręki węża gumowego* — a nie wąż gumowy; *kupiłem lisa niebieskiego* — a nie lis niebieski; *kupiłem coś za złotego*, czy też *za dolara* — a nie za złoty, czy też za dolar; *tańczono walca* — a nie walc; *personel* — a nie personal; *bielizna osobista* — a nie osobowa; *stawiam wymogi komuś* — a nie względem kogoś; *szukam posady wzgl. nauczycielki* — a nie posadę czy też nauczycielkę; *stawiam wniosek o coś* — a nie na coś — *kupiłem litr miodu* — a nie tą litrę miodu; przywieziono *ten węgiel* — a nie to węgle.

Przykładów takich możnaby przytoczyć bez liku. Tutaj jednak ograniczyliśmy się do kilkunastu, najczęściej spotykanych.

ZEZEM.

Pikuś musi mieć tran!

Kraków, 31 sierpnia. Tego niema, tamtego brak. To można dostać na kartki, tamto trzeba kupić po cenie „normalnej“, bo po maksymalnej nie dostaniesz... A w dodatku jeszcze za tem i owem trzeba długo szukać, w ogonku postać, raz i drugi z niczem wrócić — i w kółko na nowo wszystko zaczynać. Nic w tem zresztą strasznego, nic dziwnego, boć przecie wojna jest i trzeba sobie umieć poradzić, najwięcej energji w kierunku najważniejszych spraw kierując.

A tą sprawą ze wszystkich najcenniejszą jest przyszłość, a więc dziecko; dla jego rozwoju fizycznego i duchowego poświęcić nam trzeba najwięcej starania i wysiłku, często od ust sobie odejmując. Płuca dziecka muszą mieć dostatek czystego powietrza, a jego żołądek nie można zapychać suchym chlebem i zalewać beztłuszczową zupką: mleko mu się należy i masło, białkowy pokarm w ilości należytej, jarzyny i owoce.

Ażeby to mieć, nabiedzi się niejedna matka — ale często daremny jej trud i zabiegi; więc chłopczyna jej schnie dalej w słońcu a dziewczyniny kosteczki przez suchą skórę przezierają.

Lecz niczem troska matki takich dzieci w porównaniu do troski, która sen spędza z powiek jejmości pewnej, od paru dni rozbijającej się wszędzie za tranem. Tylko tran ma mieć tę moc, której nie da ni mleczko ni jajeczko, ani najlepiej zrobiony delikatny kotlecik. Wszystko to ma Pikuś kochany, najwierniejsza psina; a jednak w oczach marnieje; jedynie tran ocalić go jeszcze może.

Tak jest, słusznie — o Pikusiu i Wiernusia względnie Cacusia dbać należy — to jest bezsporne. Lecz, czy nie możnaby doprowdzić przynajmniej do pewnej „społecznej“ równowagi, równającej pod względem zaopatrzenia w żywność dziecko i psa?

Czy nie należałoby swe umiłowanie psiny przenieść na czyjeś biedne dziecko, jeżeli się niema własnego? Czy akurat w dzisiejszych ciężkich i przełomowych czasach godzi się dla egoistycznych upodobań wydawać setki złotych na frykasy dla psiny gdy tymczasem tysiące dzieci nędznie wegetuje w podstawowym okresie swego rozwoju fizycznego?! Czy opiekunka Pikusia zastanawiała się kiedy, że swą chorobliwą i niewłaściwie skierowaną troskliwością kopie sobie przepaść między sobą a resztą współmieszkaców, przepaść — wypełnioną słusznem oburzeniem ludzi z zewnątrz na to patrzących? Czy zastanawiała się Pani, że mogą jeszcze przyjść takie czasy, w których braknie nietylko tranu dla pieska, ale i kromki suchego chleba dla Pani? Czy Pani brała pod uwagę, że tej kromki chleba nikt Pani nie użyczy wówczas, pomny na Pani niespołeczną, egoistyczną postawę? Czy postępowanie takie godzi się z naukami religijnemi, których Pani co niedzielę słucha w nabożnem skupieniu?

Z postępowania przyjdzie kiedyś zdać sprawozdanie, no i ponosić odpowiednie skutki. Czas jeszcze zawrócić z niewłaściwej drogi!

Poszukiwanie zaginionej.

Kraków, 31 sierpnia. Zaginęła przed paru dniami **Helena Jarosz, lat 15, z Krakowa.** Ktokolwiek wiedziałby o miejscu jej pobytu, proszony jest o zawiadomienie ojca, Teofila Jarosza, Kraków, ul. Bandurskiego 36.

ANEGDOTY.

Główny pokarm mrówek stanowią gąsienice, motyle, owady, muchy i robaki. Mrówki tępią szkodniki ogrodowe w olbrzymich ilościach; wielkie mrowisko spożywa w ciągu dnia około 100.000 owadów.

*

Dno morskie nie stanowi bynajmniej gładkiej powierzchni, jak sobie przez długi czas wyobrażano. Dzisiaj wiemy, że na dnie mórz rozciągają się łańcuchy górskie niejednokrotnie tak rozległe i wysokie jak Alpy. Gdy przy spokojnej atmosferze powstają na powierzchni morza wysokie fale, albo wyłaniają się wulkaniczne wysepki i rafy, zjawiska te pozostają w związku z podmorskiemi wstrząsami.

Trychina — i jej następstwa.

(tp) **Kraków**, 31 sierpnia Od czasu do czasu słyszy się, że ktoś zatruł się trychiną. W innym znów przypadku dowiadujemy się, że jakiś znajomy zjadł wędlinę, zatrutą trychiną i umarł. Cóż to jest ta trychina?

Trychina, również włosieniem zwana, jest to pasożyt, żyjący w cienkim jelicie zwierząt mięsożernych i człowieka. Roznosicielem trychiny jest szczur domowy. Do organizmu świń dostaje się trychina wówczas, gdy świnia zje padlinę szczura. W jelicie zwierzęcia-żywiciela trychina rodzi do 1000 młodych. Przez ściany jelita, naczyniami limfatycznemi i krwionośnemi młode pasożyty wędrują do mięśni i zasklepiają się tam w torebki. Z mięsem wieprzowem trychina dostaje się do żołądka człowieka. Soki żołądkowe rozpuszczają torebki, uwalniając przez to trychiny. Teraz trychiny dostają się do jelit, mnożą się tam, rozwijają, następnie przebijają się przez ścianki jelit, naczyniami krwionośnemi wędrują do mięśni, gdzie otorbiają się. Wszystkie te ruchy trychiny sprawiają człowiekowi wielkie bóle, stanowiące objaw choroby, zwanej trychinozą albo włośnicą. Przebieg choroby jest następujący: w osiem dni po zakażeniu występują zaburzenia w przewodzie pokarmowym. Chory zaczyna pocić się silnie. Wymioty, biegunka i gorączka są dalszemi symptomami choroby. Nieco później występują bóle mięśniowe, a wraz z niemi obrzęki ciała. **Skutkiem nie zwalczonej choroby jest bardzo często śmierć; ma ona miejsce mniej więcej po dwóch miesiącach od chwili zjedzenia mięsa z trychiną.**

Leczenie trychinozy jest dotychczas bardzo utrudnione, ponieważ medycyna nie wynalazła jeszcze radykalnego środka zapobiegawczego. **Przed trychinozą trzeba się strzec, spożywając mięso wieprzowe tylko z pewnych ubojów.** Gołem okiem bardzo trudno dojrzeć trychinę. Mięso zwierząt, sprzedawanych w sklepach, rzeźnickich jatkach, jest przedtem mikroskopijnie badane przez specjalne laboratorja miejskie, przy pomocy mikroskopów. Kupując mięso w takiej jatce spożywca ma pewność, że nie zatruje się. Natomiast mięso kupione z uboju nielegalnego przedstawia dla nabywcy ogromne niebezpieczeństwo. Sprzedawca może nawet nie wiedzieć o tem, że zabity wieprz czy świnia ma w mięśniach zwinięte w kłębek trychiny.

Niebezpieczeństwo trychinozy czyha na człowieka nie tylko w mięsie wieprzowem z uboju nielegalnego. Trychiną człowiek może zatruć się również przez spożycie wędlin z wieprzowego mięsa zatrutego trychiną. Trychinę można zabić przez gruntowne wygotowanie lub wysmażenie mięsa. Sposób ten zabicia pasożyta nie jest jednak pewny i często zawodzi.

Mięso pochodzące z ubojów domowych powinno być bezwzględnie poddawane oględzinom weterynaryjnym. Wymaga tego przedewszystkiem interes publiczny.

WESOŁY KĄCIK.

Tępicielka mężczyzn.

— Jeden zrujnował się dla mnie, drugi się zastrzelił, trzeci z rozpaczy wyjechał. Teraz muszę znaleźć jeszcze jednego warjata, któryby się ze mną ożenił.

W cyrku.

— Co to za ryczenie słychać?
— To nic, proszę pana. Połykacz mieczów jadł śledzia i ość utkwiła mu w gardle.

Bagatelka.

— Najdroższa! Dzisiaj przyszedłem tylko po to, aby się zapytać czy wyjdziesz za mnie?
— I to wszystko? Myślałam, że weźmiesz mnie do kina.

Wolne posady

Cieśle, fachowcy betonowi, maszyniści do betoniarek i pomocnicy budowlani w każdej ilości do pilnych robót, poszukiwani. Mieszkanie, utrzymanie i ewen. częściowe dostarczenie ubrań zapewnione. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 646k".

Moskal Julia, lub **Dubikowska**, proszona jest o podanie swojego adresu do pracodawcy, Jan Radomski, Kraków, Wolnica 3. I. p. 5717

Rodziny mogą wyjechać na roboty rolne do południowej Rzeszy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60. 651k

Przyjmę natychmiast mistrza piekarskiego z papierami mistrzowskimi, od zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenie do Mieczysława Jurczyka, Wielopole Skrzyńskie, pow. Dębica. 653k

Służąca uczciwa, dobrze polecona, potrzebna zaraz na zastępstwo. Zgłosić się ze świadectwami. Kraków, ul. Siemiradzkiego 17, m. 1. 5651

Kowali i stelmachów na pracę powozowo-bryczkową, poszukuje pracownia Adolfa Dębskiego w Krakowie, ul. Kalwaryjska 34. 5671

Robotnicy! Możność wyszkolenia w fabryce samochodów w Dolnej Austrji. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60.

Służącą poleconą, na pół dnia, za dobrem wynagrodzeniem i pomieszczeniem, zaraz przyjmę Kraków, Wielopole 34. Kiosk od. 6—8 wiecz. 5726

Poszukuję osoby starszej do obsługi chorej pani, za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 34, m. 13, ofic.

Męskich sił roboczych poszukuje zakład przemysłowy w północnych Niemczech. Bliższe dane w Biurze Informacyjnym dla robotników i urzędników, Krakau, Burgstrasse (Grodzka) 60. 5807

Poszukuję osoby w średnim wieku do zajęcia się domem u samotnego pana z córeczką, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Kraków-Bronowice Małe, ul. Mydlnicka 498 — Brodziński. 5817

Dziewczynka czysta, do lat 13, do chłopczyka 3 miesięcz., potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Brodowicza 15a, za mostem, parter. 5659

Fabryka przyrządów optycznych w Saksonji zatrudni robotnice na korzystnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60. 650k

Dzielni cieśle poszukiwani dla nadzoru przy budowie okopów. Pełne utrzymanie i wyżywienie zapewnione. Zgłoszenia w Firmie Fr. Wiesnet, Kraku, ul. Prażmowskiego 34, Osiedle. 5693

Przyjmę krawczynię samodzielną, pomocnice i uczennice zaraz. Kraków, ul. Pędzichów 4, m. 7. 5695

Posad poszukują

Rolnik, zarządca dóbr, zastępca, starszy. wykształcony gospodarz, hodowca bydła, lekarz wet., kiszonek silosów, na długoletniej posadzie u hr. Mycielskich, Borynicze — obecnie wolny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 670k".

Panna, praktyka cukiernicza, obejmie posadę kelnerki. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, pod „25". 5592

Technik budowlany z 10-letnią praktyką, specjalność budownictwo żel-betowe i wodne, może objąć kierownictwo budowy od zaraz. Warunki płacy według umowy. Odpowiedź skierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 589k".

Inteligentna, starsza, szuka pracy domowej, lub do dziecka, na parę godzin. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5661".

Kupno nieruchomości

Kamienice, wille, domy, parcele, kupuje „Informator", Kraków, Pijarska 19 Gotówka natychmiast. 5366

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę, 280 sążni, frontu 27 m, Łagiewniki, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 5646

Kamienice, wille, domy, parcele, sprzedaje: „Informator", Kraków, Pijarska 19.

Swoszowice 400 sąż., 600 sąż., przy Zakładzie, okazje!!, sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 5812

Grzegórzecka 300 sąż. kompletnie uzbroj., sprzeda: „Lokata", Kraków, ul. Mikołajska 3. 5813

Kilka 250 sąż. parcel na Czerw. Prądn., pięknie położonych, tanio sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 5809

Kupno

Zegarmistrz-jubiler, kupuje C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 5552

Meble używane. kupuje zaraz gotówkowo, Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59.

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4759

Koncsjonowany sklep kupna i sprzedaży używanej gaderoby, oraz bielizny, kupuje za gotówkę, Kraków, ul. Pierackiego 4 — Sklep. 5757

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE **w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla nieniemieckiej ludności miasta Krakau w czasie od dnia 1 do 8 września 1944. — Z dnia 29 sierpnia 1944.**

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr.

b) na odcinki B/M 1 i 2 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub 375 gr mąki.

Mąkę: a) na odcinek B/M kart żywnościowych dla dorosłych 750 gr mąki lub 1000 gr chleba.

b) na odcinek B/M 9 kart żywnościowych dla dzieci 375 gr mąki lub 500 gr chleba.

Cukier na odcinek Z kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 150 gr.

Marmoladę na odcinki M 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 250 gr.

Mięso na odcinki F 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 100 gr mięsa wołowego lub po 200 gr mięsa końskiego. Mięso wydaje się w połowie jako świeże mięso i w połowie w wyrobach mięsnych.

Ocet na odcinek A 5 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 1/10 l.

Ziemniaki na odcinek A 7 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 3 kg.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 29 sierpnia 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer, p. o. Stadthauptmanna.

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Fortepian całkiem krótki, dobrej marki, lub pianino, kupię zaraz. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5776".

Filateliści kupują gdzie chcą, sprzedają tylko firmie Mundus, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 12. 5748

Kilimy i dywany, kupuję. Kraków, ul. Długa 23, sklep. 5781

Kupimy: pawie, bażanty i drób itp. karłowaty, pozatem wszelkie zwierzęta domowe małe, oraz dzikie wydry: Farma „Sokół", Kraków-Wola Duchacka, Skrytka 275. 5783

Aparaty fot., zegarki, patefony, poszukuje dla klientów: „10", Kraków, ul. Wielopole 32. 5785

Materace poduszkowe, kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Wiatrówkę nieprzemakalną z kapturem, kupię zaraz. Kraków, Dietla 103, m. 4.

Planino, krótki fortepian, kupię. Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4.

Kupię tokarkę w dobrym stanie, frezarkę i inne maszyny i narzędzia warsztatowe (sztanca, wiertarka itd.). Kraków, św. Sebastjana 29, m. 9. 5670

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9 5341

Sklep, restaurację, lub inne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe, natychmiast kupię, lub przystąpię do spółki. Zgłoszenia: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 5365

Kupuję za gotówkę ubrania płaszcze, spodnie, marynarki. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. Tel. 165-25. 5513

Kupi dla klienta zegarek, pierścionek, kolczyki, branzoletkę. Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż". 5522

Kupi dla klienta: ubranie, jesionkę, palto, lub futro, płaszcz gumowy, pelerynę. Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż". 5523

Dla klienta kupi: piękne futro męskie i damskie, oraz lisa. Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż". 5524

Planino, lub fortepian, dobrej marki, kupię za gotówkę. Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż". 5525

Maszynę do pisania i liczenia, do szycia „Singera", kasę kontrolną „National", na prąd, kupi: Kraków, Stradom 19 „Kupno — Sprzedaż". 5527

Kupuję zegarki na rękę i kieszonkowe, oraz aparaty fotograficzne itp. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. 5530

Ubrania, spodnie, marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie, kupuje Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży, Kraków, pl. Dominikański 1, tel. 164-19. 5553

Kupię lub wydzierżawię sklep (może być cukierniczy). Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna — Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, pod „26". 5593

Kupuję dla klientów gotówkowo i płacę najwyższe ceny za: aparaty fotograficzne małoobrazkowe, lekkie maszyny do pisania, rachowania, zegarki markowe, kolczyki, pierścionki, branzoletki, ubrania, płaszcze damskie, peleryny nieprzemakalne, futra, otomany, pianina i różne używane rzeczy. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 5655

Kołdry jedwabne kupi, Kraków św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Planino, lub fortepian, okazyjnie kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5698".

Kupię gabinet męski, kompletny, lodówkę pokojową, serwantkę, patefon elektryczny i tapczan dwuosobowy. Kraków, Jasna 6, m. 5, telefon 172-72. 5713

Ubrania, marynarki, spodnie, płaszcze oraz garderobę damską i dziecięcą kupuje za gotówkę sklep, Kraków, Starowiślna 80.

Bieliznę męską, damską i dziecięcą oraz pościelową kupuje sklep Starowiślna 80.

Kupię futro perskie łapki, lub perskie, sealskin. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5725".

Kupię zaraz 2 formy kamionkowe do pieczenia ciasta (babki). Dobrze płacę. Wiadomość: Kraków, Król. Jadwigi 72.

Sprzedaż

Maszynę do szycia — sprzedam zaraz. Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, m. 1.

Wózek głęboki „Konkon", w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 5777

Ubranie, płaszcz, pelerynę nieprz., buciki, suknię, bluzkę, serwis kawowy, sprzedam. Kraków, Grodzka 47. Sklep.

Sypialnię piękną, orzech kaukaski — sprzedam. Kraków, Szeroka 35, m. 13.

Patefon elektryczny w pięknej szafce, sprzedam. Kraków, Szeroka 35, m. 13.

Planino pełnopancerne Hofmana, albo fortepian krótki, sprzedam. Kraków, ul. Szeroka 35, m. 13. 6739

Maszynę do szycia piękną, nowoczesną, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 8, m. 11.

Singera maszynę do szycia, piękną — sprzedam. Kraków, Krowoderska 39/10.

Futro męskie spód jonaty, kołnierz kangur, sprzedam. Kraków, ul. Szeroka 35, m. 13. 5740

Otomana mało używana, tanio do sprzedania. Kraków, ul. Pańska 10, m. 8.

Maszynę do szycia gabinetową, w bardzo dobrym stanie z przyborami, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Łagiewnicka 25, m. 1, przedłużenie ul. Zamojskiego — (Podgórz). 5759

Anglez, bielski, obszerny, dla Wielebn. Księży, korzystny sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 673k".

Jadalnię piękną, dębową, sprzeda: Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 5744

Pianino, lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, ofic. lewa.

Pianino Zimmermanna, krzyżowo-pancerne, sprzeda: Jarosz, Kraków, Starowiślna 12, m. 5. 5760

Kilimy i dywany, sprzedaje po najniższych cenach Kraków, Długa 23, sklep.

Płyt patef. duży wybór! Muzyka taneczna i poważna. B. dobre nagrania! „10", Kraków, Wielopole 32. 5786

Maszynę do szycia, dobrą, sprzedam. Kraków, Blich 6, m. 13. 5788

Pierzyna i poduszki w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Kraków-Podgórze, Plac Lasoty 2, m. 1 5790

Rower damski w pierwszorzędnym stanie, do sprzedania. Kraków, Brzozowa 16, m. 24, II ofic. 5793

Maszynę do szycia, gabinetową, „Singera", damską, oraz męską, sprzedam okazyjnie. Kraków, Skałeczna 1, m. 3.

Leica III. A. i **Leica I.** ze światłami 1,2, obie piękne, chromowane, okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4/7.

Futro męskie, dwustronne, kurtkę skórzaną, ubrania, zarzutkę ciemną, buciki Nr. 40, koc, kołdrę, poduszkę, łóżko żelazne, sprzedam. Kraków, ul. Pierackiego 25, m. 5, od 13—16. 5803

Fotel-łóżko, szafka biblioteczna, maszyna krawiecka tanio do sprzedania. Kraków, Szlak 31, m. 7, oficyny. 5804

Maszynę „Singera" damską i krawiecką sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, przy Urzędniczej. 5805

Materace, łóżko składane, leniwiec, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 5811

Lodownię 40×60×100 cm, otomanę, sprzedam. Wiadomość między 12—14, Kraków, Chocimska 13, m. 12a. 5673

Rower damski, męski i dziecięcy 3-kołowy, na częściach doskonałych, w stanie pierwszorzędnym, oraz piesek rattlerek, 8-mio miesięczny, obcięty, do sprzedania. Kraków, ul. Kalwaryjska 12, m. 12, I. p. 5687

Lis popielaty i rudy Kamczatka, torebki skórzane, jasna i ciemna, rękawiczki skórkowe, kolorowe, sprzedam. Kraków, Pędzichów 4, m. 7. 5694

3 poduszki materacowe, do sprzedania. Kraków, Brzozowa 17, m. 15. 5699

Fisharmonia na 3 oktawy, kufenkowa, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Brzozowa 17, m. 15. 5700

Sprzedam 2-letniego settera. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5709".

Zegarmistrz-jubiler, poleca: C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 5550

Firma **St. Chwilkowski**, Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Płaszcz damski, złoty łańcuszek, kilim sprzedam szybko. Kraków, Szlak 31 5.

Słownik 19-rzędowy „Sak", mało używany, oraz rower 3-kołowy z paczką, tanio do sprzedania. Kraków, Ks. Józefa 10.

Większą ilość blaszanych wiader, nadających się do celów obrony przeciwlotniczej, sprzedam. Hermann Briegert, Krakau, Romanowicza 5, tel. 281-92.

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Pieski młode schnauzery (brodacz), foxy ostrowłose, boksery, pekińczyki, oraz inne, sprzeda: Hodowla, Kraków, Wadowicka 39. 5270

Płyty patef. najlepsze nagrania (taneczne, poważne), sprzedam. Kolektura Nr. 10, Kraków, Wielopole 32. 5370

Pianina, fortepiany, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 5453

Okazyjnie sprzedamy zegarki męskie i damskie: Omega, Tissot, Longines, Doxa, piękny pierścionek, łańcuszek. 2 lisy srebrne itp. Kraków, Stradom 19, „Kupno — Sprzedaż". 5528

Maszyna „Singer", bębenkowa, kryta, pierwszorzędna, do sprzedania. Kraków, Paulińska 3, m. 4. 5538

Wózek głęboki i sportowy, korzystnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 56/3.

„Singer" maszyna, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kraków, Staszica 14, m. 3, przecz. Szlaku. 5536

Maszynę Singera, krytą, Simanco, drugą męską, sprzedam tanio. Kraków-Płaszów, ul Gromadzka 36, m. 2.

Okazyjnie sprzedam sypialnię nowoczesną, b. dobry stan, tapczan dwuosobowy, bibljotekę, lampę nad biurko. Wiadomość: Kraków, ul. Krakowska 29, m. 14a, I. p. 5574

Wózek Autko, głęboki, sportowy, pończochy gumowe na żylaki, Nr. 4, sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p., ganek (boczna Długiej). 5375

Futro jasne koty, ładne, modne, blam chomikowy duży, oraz perski zarękawek, sprzeda Kraków, Retoryka 5, m. 4.

Sprzedam wózek głęboki „Konkon", w dobrym stanie. Wiadomość: Kraków, ul. Rzeszowska 8, u dozorcy. 5583

Pekińczyk rasowy, rodowód, pół roczny, szczepiony, do sprzedania. Hotel „pod Różą", Kraków, Florjańska 14. Wiadomość u portiera od godz. 2—4. 5584

Maszynę do szycia „Singer" krytą, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Szeroka 36, m. 7.

Futro męskie, czarne, spód piżmaki, klapy kołnierz wydra, sealskinowe, krótkie, płaszcz damski jesienny, ubranie popielate, szare, materia bielska, palto męskie czarne, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 5599

Patefon elektryczny, walizkowy, oraz motorek do patefonu, zaraz sprzedam. Kraków-Podgórze, Rękawka 47, m. 2.

Fortepian pancerny, wiedeńskiej marki w mahoniu, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Staszica 9, m. 2.

Futro sealskinowe, piękne, modne, z markowych skór, sprzedam. Kraków, Retoryka 5, m. 4. 5624

Maszynę krytą „Singera", 4 szuflady, damską, męską, 31 kl. sprzedam tanio okazyjnie. Kraków, ul. Krakowska 39, m. 73, ofic. I. p.

Wzmacniacz gramofonowy w skrzynce, do sprzedania. Oglądać 12—15. Kraków-Podgórze, Benedykta 11, m. 3.

W pięknej szafce patefon elektryczny, okazyjnie do sprzedania. Oglądać od 12—15 i 18—21. Kraków-Podgórze, ul. Benedykta 11, m. 3. 5643

„Polmet" patefon walizkowy, 2 sprężynowy, okazyjnie do sprzedania. Oglądać 12—15. Kraków-Podgórze, ul. Benedykta 11, m. 3. 5644

Sypialnia kompletna, masywna, z włosiennemi materacami, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Krakowska 26, w bramie — Hala meblowa. 5648

Łańcuszek z krzyżykiem, oraz małą branzoletkę, sprzedam. Kraków, Plac Groble 20, m. 6. 5649

Pianino, bardzo ładne, markowe, pancerno-krzyżowe, piękny ton i wygląd, sprzedam. Kraków, ul. Siemiradzkiego 17, m. 1. 5652

Sypialnię nowoczesną, jasną, kompletną, oraz szafę czwórkę, bieliźniarkę i inne meble, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 26, m. 2. 5663

Wilki młode i stare, do sprzedania. Kraków, ul. Topolowa 40, m. 3. 5665

Lalkę dużą sprzedam. Kraków, Wielopole 24, m. 10. 5674

Łóżko polowe, materace, leniwiec, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 5690

Biurko (ciemny dąb) z fotelem, kredens, stół do jadalni z 4 krzesłami, następnie tapczan, stoły, leżaki, słoiki Wecka, sprzedam. Krakau, Fustgasse (Słoneczna) 31, m. 17. Zgł. w dniu 2. IX. 1944 od godz. 13.30 do 14.30. 5701

Sprzedam: piękne kapce 34-35, jesionkę damską, firanki podwójne, kołnierz, klapy (małpy), kilim. Kraków, Sebastianstrasse (Jakóba) 3, m. 12. 5702

Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 5708

Maszynę Singera, krytą, sprzedam tanio zaraz. Kraków, Wolnica 11/15, I. p.

Matrymonjalne

Separowany nie z własnej winy, lat 38, rzemieślnik, pozna samotną z własnem mieszkaniem, cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5808".

Poznam w celu matrym. pana, przystojnego, wytwornego i sytuowanego, wyżej lat 40, któryby był dla mnie wszystkiem. Jestem b. ładnie zbudowaną i przystojną blondynką, posiadającą dużo kobiecości i wdzięku, lat średnich. Reflektuję tylko na poważne odpowiedzi. Zgłoszenia kierować proszę do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 5697".

Noclegi

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.
Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.
Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 5345
Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.
Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Nauka i wychowanie

Profesor b. Akademji Handlowej w Krakowie wyuczy Księgowości wszelkich systemów, nadto matematyki, fizyki i chemji w zakresie gimnazjalnym i licealnym. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 64, m. 9, godz. 11—13 i 18—20. 5179

Wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja — także indywidualnie. Kraków, ul. Syrokomli 17, m. 5. Zgłoszenia od 9—11 i od 15—17.

Różne

Elektryczność własną w każdym domu założyć sobie można samemu. Schemat z opisem szczegółowym wykonania przyrządu z napędem wiatrowym, wysyłamy po nadesłaniu zł 40. Miechów, ul. Racławicka 19, J. Chmielewski. 672k

Leżajsk — **Tolek Szegda**, zgłoś się w Krynicy — Plebanja. 662k

Panią **Holzer** prosi o wiadomość Krzywicka, Rabka-Zdrój, Bauleitung K. L. V.

Ktoby coś wiedział o Bronisławie Wenzel, która wyjechała ze Lwowa 22. VII. przez Chyrów w okolice Krakowa, proszony jest o wskazanie adresu — Krokosz, Kraków, Krowoderska 9, m. 18.

Kto szlachetny! wypożyczy, lub sprzeda wózek dziecięcy, po możliwej cenie biednemu inteligentowi. Łaskawe zgł. do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 5779".

Do prowadzenia większego zoologu i przemysłowej farmy hodowlanej wszelkich zwierząt i ptactwa krajowego i egzotycznego, na skalę europejską w obrębie Krakowa, będącego obecnie w stadjum organizacji i pomyślnego rozwoju — szukam spólnika (finansisty) z kapitałem (około pół milj. zł.). Dysponujący majątkiem ziemskim, lub objektem ogrodowym z budynkami przy Krakowie, chętnie widziany. Przedsiębiorstwo obejmuje poza farmą właściwą, zakłady przemysłowe t. j. wytwórnię karm zwierzęcych, zakład tresury psów myśliwskich, obronnych i innych, leczenie z pensjonatem itp. urządzenia zaobserwowane zagranicą. Pomyślana na wskroś fachowo i bezkonkurencyjnie, rokuje farma ta bezwzględną rentowność i znakomitą lokatę kapitału. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5787".

Kozłowskiego Piotra lat 45 z Krzemieńca, ostatnio z Brodów, poszukują żona i dzieci. Ktoby wiedział o jego adresie, proszę zawiadomić: Kraków, Gazowa 11, m. 6, Szyrski. 5762

Sprawy handlowe, majątkowe, spadkowe, załatwia finansuje „Informator", Kraków, Pijarska 19. 5364

Opony rowerowe wulkanizuje, Kraków, Wolnica 13, m. 15. 5502

Lubawy Franciszek poszukuje rodziców Władysława i Katarzyny Lubawych, ostatnio zamieszkałych w Borowej k Mielca. Adres: Lubawy Franciszek, Jastrzębia, Gm. Lanckorona. 5535

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 5549

Kostjumy, płaszcze, wykonuje solidnie, F-a H. Gniadek — Kraków, Krakowska 35 I. 5554

Chrabąszczewicz Zianka i Duda, dajcie znak życia. Nodzeński, Kraków, św. Tomasza 28. 5598

Winnicki Michał ze Lwowa, proszony jest o podanie swego adresu siostrze Annie Winnickiej, Kraków, ul. Madalińskiego 9. 5602

Dużą lodówkę na prowianty, lub lody, wypożyczę — dam dobrą cenę miesięcznie. Kraków, Lottokolektura, plac Dominikański 2. 5603

Halina z Chmielewskich z Równego, zamieszkuje: Częstochowa, ul. Warszawska 46, poszukuje rodziny, ostatnio zamieszkałej w Krośnie. 5614

Koszycki Józef prosi ojca o przybycie pod adres: Kraków, ul. Helclów 17, lub Grodzka 26 w podwórzu. 5615

Ktoby wiedział, gdzie przebywają Berta i Zygmunt Sieradzcy od Sanoka, poszukiwani są przez brata Edmunda, albo podanie swego miejsca zamieszkania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Florjańska 26 u p. Pileckich. 5622

Lwowianie! Kto wiedziałby coś o Elżbiecie Samson, Lwów, Germanenstr. 93 napisać Samson Mikołaj, Kraków, Polizeistr. 24. 5634

Gdzie znajduje się, albo kto zna obecny pobyt **Margarete (Wally) Bezrak** siostry szpitalnej ze Lwowa, ostatnio zatrudniona w warsztatach kolejowych we Lwowie. (Ostbahn-Ausbesserungswerk in Lemberg.) Dokładny adres proszę: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5658".

Naciągam gumy na kółka do wózków dziecięcych. Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 5683

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 5692

Zguby — kradzieże

Zgubiono Kennkartę, Nr. 1530, na nazwisko Anna Bal, wieś Dzielec, Gmina Dębowiec, pow. Jasło. 654k

Zagubiono Kennkartę, na nazwisko Kowalski Michał, zam. w Wąchocku, Nr. Kennkarty 117/42, wystawiona przez Starostwo Starachowice. 655k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 479, wystawioną przez Starostwo w Samborze 1. X. 1943, na nazwisko Jan Ranizewski. 663k

Kruk Franciszek, Grzęska, poczta Przeworsk, zawiadamia, że skradziono mu dnia 30. VI. 1944 dokumenty: Kennkarta, Nr. 7654, wystawiona przez Starostwo Pow. Jarosław, Ausweis pracy firmy Hennig, Przeworsk, książka wojskowa P. K. U. Łańcut, metryka urodzenia. 668k

Nagroda!! Zgubiłam 26. VIII. br. pamiątkową branzoletkę (szafiry z brylancikami, oprawione w białe złoto), na drodze z placu Szczepańskiego na ul. Pijarską. Znalazcę, lub wskaziciela sowicie wynagrodzę!! Kraków, Pijarska 19, m. 12. 5688

Zgubiono bucik damski, granatowy, zamszowy, na korku, dn. 29. bm. wieczorem, między ul. Lubicz a Basztową. Uprasza się znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem: Kraków, ul. Szlak 30, m. 1.

Zgubiono Kennkartę, wyst. Obw. VIII. Prądnik Czerwony, Kartę przemysłową, Ausweis i inne, na nazwisko Jakób Wicher. (Zwrot za wynagrodzeniem).

Skradziono Kennkartę i kartę tramwajową, wydaną w Krakowie, na nazwisko Polak Katarzyna, zam. Kraków, Skrzyneckiego 4, m. 5. 5795

Zgubiono Kennkartę, Ausweis Reg. G. G., Nachtausweis, na nazwisko Roman Hul, wydane w Krakowie, zam. Kraków, ul. Przemyska 6, m. 8. 5765

Zgubiono Kartę rozpoznawczą, wydaną przez Gminę Brzeźnica, 2 książeczki od koni i zaświadczenie oddania konia dla Wehrmachtu. Wiecheć Piotr, Nowe dwory 53, Brzeźnica. 578[illegible]

Zgubiono w tramwaju Nr. 3. torebkę damską, zawierającą Kennkartę, Kartę Pracy i inne dokumenty, na nazwisko Zofia Toboła, Kraków, Świętokrzyska 6.

Zgubiono książeczkę wojskową, oraz Kennkartę, na nazwisko Broda Wojciech, zam. Kraków-Stara Olsza, ul. Wolności 26a, w czasie jazdy pociągiem dnia 23. VIII. 1944 r. na linji Kocmyrzów—Kraków. 5774

Zgubiono dnia 15. VII. 1944 Kennkartę, na nazwisko Krowiński Jan, ur. 18. I. 1913 w Gackach, wystawioną przez Kreishauptmannschaft Busko-Zdrój, Tuczępy. 674k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 688, wystawioną na nazwisko Kapola Stanisław, zam. Kozodrza, Gmina Ropczyce. 675k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 256, wystawioną przez Kreishauptmannschaft Sanok i Ausweiskartę, wystawioną przez Baudienst, na nazwisko Sabat Eugeniusz, Nadolany, Gmina Bukowsko, pow. Sanok. 676k

Zagubiono Kennkartę, Nr. 14, wystawioną przez Gminę Chmielów, na nazwisko Walska Anna, zam. w Cyganach Nr. 84, pow. Tarnobrzeg. 677k

Zagubiono Kennkartę, na nazwisko Mostek Kazimierz, wystawioną przez Landkommissariat w Kazimierzy Wielkiej, ur. 5. II. 1926. 678k

Została zniszczona Kennkarta, na nazwisko Porębski Feliks Tadeusz, wystawiona przez Landkommissariat w Kazimierzy Wielkiej, ur. dnia 8. X. 1917.

Zgubiono Kennkartę, Nr. 650, na nazwisko Kowalczyk Józef, Krościenko 469, wystawioną przez Starostwo Neumarkt D., Gmina Krościenko. 680k

Chrost Jan ze Stalowej Woli, Baraki leśne, zagubił Kartę rozpoznawczą, wystawioną przez Stadthauptmanna w Radomiu. Znalazcę proszę o zwrot.

Skradziono Kennkartę, Nr. C-79/42, na nazwisko Helena Chmura, ur. 2. X. 1906 w Sędziszowej, wydaną przez Gminę Bobowa, pow. Jasło. 682k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 3944, wystawioną dnia 5. II. 1943 przez Star. Okręgowe Polizeiabteilung Jasło, na nazwisko Haliny Gierlickiej, zam. w Przeczycy, Gmina Brzostek II. 683k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 1865, na nazwisko Skowron Stanisław, wystawioną przez Kreishauptmannschaft Dębica.

Zagubiono Kennkartę, Nr. 26, na nazwisko Rol Franciszek, wydaną przez gminę Ciche, Kreishauptmannschaft Neumarkt D. 685k

Skradziono Kennkartę, Nr. 793, wystawioną 11. III. 1944 przez Gminę Zbiorową Maków Podhalański, na nazwisko Tatara Małgorzata, wieś Grzechynia 403, pt. Maków Podhalański. 686k

Niziołek Wanda z Bryndalów, ur. 18. X. 1902 r. w Rzepienniku Suchym, zam. w Olszynach Nr. d. 458, zagubiła z pieniądzmi w portfelu, w czerwcu 1944, swoją Kartę rozpoznawczą, wydaną w Zarządzie Gmin. w Rzepienniku Strzyżewskim, oznaczoną Nr. 1897. 687k

Pachociński Józef, zgubił Kennkartę, Nr. 1446, wystawioną przez Gminę Czchów, pow. Tarnów. 688k

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Kubielas Wiktoria, zam. Kraków, Grzegórzecka 130, m. 2.

Dnia 25. VIII. 1944 zgubiono w pociągu, zdążającym z Bochni do Krakowa z okopów, o godz. 6-tej, portfel zawierający Kennkartę, kartę rybacką, na nazwisko Wencel Paweł, Kraków, Lipowa 36, oraz zaświadczenie z okopów w Rybitwach. 5667

Zgubiono Kennkartę, książkę konia, książkę Transportowców i zaświadczenie weterynarskie, wystawione w Borku Fałęckim, na nazwisko Józefa Pachol, Kobierzyn 15, Gmina Borek Fałęcki.

Zgubiono Kennkartę, Nr. 1691, pomiędzy Rybitwami a Krakowem, na nazwisko Hawryło Mieczysław, ur. w Niepołomicach 30. VII. 1926, wystawioną w Niepołomicach. 5641

Dnia 26. VIII. 1944 w Krakowie skradziono portfel z dokumentami: Świadectwo egzaminu mistrz. Prawo kształcenia uczniów. Karta Pracy. Upoważnienie do inkasa pieniędzy. Legitymacja stop. plut., wystawiona 1939 w Warszawie przez b. dowódz. woj. pol. 26 p. p. z podpisem por. Szpali. Prawo jazdy samoch., Nr. 324, wystawione we Lwowie. Wszystkie dokumenty na nazwisko Karol Rysz, ur. 28. XII. 1912 w Zakliczynie n. D. Osoba posiadająca te dowody, dla niej bezwartościowe, proszona jest o odesłanie ich — gotówkę proszę zatrzymać. K. Rysz, Maków Podhalański 651. 5550

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Lublinie na Zagrzejewska Hanna, oraz metrykę i akt ślubu, zam. Kraków, ul. Krowoderska, Klasztor SS. Wizytek.

Zgubiono Kennkartę i Ausweis służbowy, wydane w Krakowie, na nazwisko Gertruda Warchał. 5594

Zgubiono teczkę skórzaną w bramie domu ul. św. Tomasza 2, niedziela, dn. 27. VIII. br., godz. 5. Łaskawy znalazca jest proszony o zwrot ważnych papierów, znajdujących się wewnątrz pod adresem: Kraków, Wielopole 9, m. 4, lub św. Tomasza 2, m. 5. Sowite wynagrodzenie. 5613

Zgubiono torebkę damską, brązową, skórzaną, w której były dokumenty osobiste, na nazwisko Krystyna Bornowa, Kraków, Limanowskiego 19. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę. 5616

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez gminę Swoszowice, na nazwisko Jan Tadeusz Targosz, Nr. Kennkarty 4001.

Skradziono Kennkartę, Ausweis i Kartę Pracy dnia 25. VI. 1944. wydane w Krakowie, na nazwisko Walczak Władysława. 562[illegible]

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.